

ARTYKUŁY i ROZPRAWY

Odrodzenie i Reformacja w Polsce, XLIX 2005
PL ISSN 0029-8514

Janusz Mańiek (Toruń)

Polska wobec luteranizacji Prus

Dwa historyczne wydarzenia: traktat pokojowy zawarty 8 kwietnia 1525 r. między Zakonem Krzyżackim a Polską i hołd lenny, złożony na rynku krakowskim dwa dni później przez ostatniego wielkiego mistrza Albrechta Hohenzollerna królowi polskiemu Zygmuntwi Staremu, stanowiły punkt zwrotny w dziejach Prus i stosunkach polsko-pruskich. Polska, dotąd przeciwnik Zakonu Krzyżackiego w Prusach, po jego sekularyzacji, a więc utworzeniu świeckiego, dziedzicznego księstwa — Prus Książęcych — stawała się głównym obrońcą tego nowo utworzonego organizmu państwowego wobec roszczeń niemieckiej i inflanckiej gałęzi Zakonu Krzyżackiego, cesarstwa i papieżstwa. Jednak stosunki polsko-pruskie w chwili zawarcia traktatu krakowskiego obciążone były faktem sprzyjania wielkiego mistrza Albrechta luteranizmowi. Polska polityka konfesyjna wobec Prus Krzyżackich w ich schyłkowym okresie, jak i wobec Prus Książęcych, nie była dotąd w literaturze przedmiotem bliższego zainteresowania. Więcej miejsca poświęcano udziałowi Prus Książęcych w rozwoju protestantyzmu w Polsce¹. Skłania to do bliższego zainteresowania się tematem. Stosunek państwa polskiego do rozwoju reformacji w Prusach Krzyżackich, potem Książęcych, za rządów wielkiego mistrza, a potem księcia w Prusach, Albrechta (1511–1568) był zasadniczo negatywny, choć i pod koniec panowania Zygmunta Starego, a zwłaszcza po objęciu rządów przez Zygmunta Augusta uległ poważnej modyfikacji. Wyróżniłbym tutaj trzy fazy polityki wyznaniowej królów polskich i polskich elit politycznych wobec luteranizmu w obydwu częściach Prus (Królewskich i Krzyżackich, a potem Książęcych). Byłyby to kolejne lata: 1517/1520–1525/1526, 1526–1548 i 1548–1568. Ramy tego artykułu pozwalają mi zająć się tylko dwoma pierwszymi okresami.

1. Recepcja idei reformacyjnych zarówno w Polsce, jak i w Prusach, w pierwszych latach po wystąpieniu Marcina Lutra w Wittenberdze w roku 1517 nie jest do końca wyjaśniona. Bliskość Wittenbergi od granic Wielkopolski sprzyjała kontaktom. Wędrowny rzemieślnik Pankracy z Schwiebus, starający się przekonać rozmówców do haseł reformacyjnych w gospodarze

¹ W. Weintraub, *Udział Prus Książęcych w reformacji polskiej — przegląd badań*, „Reformacja w Polsce”, 6, 1934, s. 38–63; J. Mańiek, *Prusy Książęce a reformacja w Polsce*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, N° 1 (159), 1983, s. 9–17.

w Gnieźnie, gdy został jednak zadenuncjowany, musiał 24 sierpnia 1524 roku odwoływać w katedrze swoje poglądy w obecności arcybiskupa Jana Łaskiego i oddać wszystkie luteranckie druki, które miał przy sobie². Obawom o rozlanie się fali reformacyjnej na Polskę dało wyraz papieństwo w czasie poselstwa do Polski i na Litwę legata papieskiego Zachariasza Ferreri (luty 1520 – maj/lipiec 1521). Niewątpliwie pod jego wpływem Zygmunt Stary już 3 maja, a następnie 26 lipca 1520 r. ogłosił w Toruniu edykty zakazujące pod karą banicji i utraty dóbr sprowadzania i kolportowania pism Lutra w Polsce, a więc i w Prusach Królewskich³. 14 kwietnia 1521 r. Ferreri w obecności biskupa chełmińskiego Jana Konopackiego i biskupa kamienieckiego Wawrzyńca Miedzyleskiego nakazał spalić drukowane w językach niemieckim i łacińskim książki Lutra na podwórku kościoła św. Janów w Toruniu, co spotkało się z obrzuceniem legata papieskiego kamieniami przez mieszczan toruńskich⁴. Legat Ferreri, wykorzystując fakt, iż z Torunia do Niemiec po doprowadzeniu do rozejmu między Polską a Zakonem Krzyżackim udawali się w drogę powrotną posłowie elektorów Rzeszy, przekazał im list datowany z Torunia około 14 kwietnia 1521 r. do Marcina Lutra, w którym w bezpośredniej formie napominał go, aby wyrzekł się swoich błędów⁵. W osobnym mandacie legat papieski chwalił Zygmunta I za zwalczanie luteranizmu w Królestwie Polskim⁶. Ferreri w rokowaniach rozejmowych bronił wyraźnie wielkiego mistrza i Zakonu. Nic wówczas nie zapowiadało, że ich konfesyjne drogi tak się rozejdą. Mimo edyktów antyluteranckich Zygmunta I i mandatów legata papieskiego zainteresowanie nowinkami religijnymi — zarówno w Polsce, jak i w Prusach — narastało. Karl Benrath⁷ przypuszczał, że wiele pism reformacyjnych (Flugschriften) z Rzeszy Niemieckiej mogli zabrać ze sobą i kolportować w drodze przez Wielkopolskę do Prus niektórzy spośród zaciężnych dziesięcioletniej armii, która szła na pomoc Zakonowi Krzyżackiemu. Armia ta dotarła w listopadzie 1521 r. pod Gdańsk. O szerzeniu się reformacji w Polsce świadczy kolejny edykt antyluterancki Zygmunta I, ogłoszony przez monarchę w Grodnie 15 lutego 1522⁸. W mandacie tym król pisał:

nie tylko sprzedawane i czytane bywają książki heretyckie, ale publicznie nawet już jest wyznawana [w Polsce] nauka Lutra⁹.

Przybycie do Polski legata papieskiego Tomasza Crinića Nigro w grudniu 1522 r. przyspieszyło ogłoszenie kolejnych edyktów antyluteranckich. W związku z szerzeniem się reformacji w Krakowie Zygmunt Stary w edy-

² T. Wotschke, *Geschichte der Reformation in Polen*, Leipzig 1911, s. 6–7.

³ *Corpus iuris Polonici* (dalej: CIP), wyd. O. Balzer, Kraków 1906, t. III nr 234, 237 i 263.

⁴ *Acta Nunciaturae Poloniae*, t. II: *Zacharias Ferreri (1519–1521) et Nuncii Minores*, ed. H. D. Wojtyńska CP, Romae 1992, nr 46, s. 17–118 „Relatio Zachariae Ferreri de librorum Lutheri concrematione” i M. Biskup, *Historia Torunia*, t. II, cz. 1, Toruń 1992, s. 214.

⁵ *Ibidem*, nr 47, s. 119–125.

⁶ *Ibidem*, nr 44, s. 108–116, Toruń, początek kwietnia 1521 r.

⁷ K. Benrath, *Die fünf Agendenreformen unter Herzog Albrecht*, „Altpreuussische Monatschrift”, Band 58, Heft 1, Königsberg 1921, s. 38.

⁸ CIP, t. III, nr 263.

⁹ Zob. także Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary (1506–1548)*, Warszawa 1979, wyd. II, s. 237.

kcie z 7 marca 1523 r. zagroził zwolennikom nauki Lutra karą śmierci na stosie i konfiskatą dóbr¹⁰, a w edykcie z 5 września tegoż roku zezwalała na przeprowadzanie rewizji w domach w celu konfiskowania ksiązek luterskich i wprowadzała cenzurę rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego wobec ksiązek drukowanych i sprzedawanych w kraju¹¹. Mimo iż w kolejnych latach król zmuszony był wydawać kolejne edykty antyluterańskie dla miast i starostw Kościana¹², Wschowy¹³, a synody duchowieństwa podejmowały uchwały grożące konfiskatą majątków zwolennikom Lutra, to słuszną wydaje się teza Zygmunta Wojciechowskiego¹⁴, iż w roku 1525 można mówić o wyraźnym osłabnięciu pierwszej fali luteranizmu w Koronie. Sytuacja inaczej przedstawiała się w Prusach Królewskich i Prusach Krzyżackich. Tutaj fala reformacyjna narastała. Najbardziej widoczne było to w Gdańsku, gdzie już w roku 1518 zakonnik Jakub Knade porzucił klasztor i zaczął wygłaszać kazania w duchu Lutra. Z kolei w 1522 r. kazania Jakuba Hegge atakujące hierarchię katolicką znajdowały szeroki oddźwięk wśród gdańskich mieszczan. Hasła reformacyjne przemieszane z radykalnymi hasłami społecznymi doprowadziły 20 września 1522 r. do zamieszek w mieście. Rok później doszło nawet do niszczenia obrazów w kościołach gdańskich. Jan Bonholt, proboszcz kościoła św. Barbary w Gdańsku, powracając w 1523 roku z Wittenbergi do swojego miasta, przywiózł kilka beczek pism Lutra¹⁵. Na przełomie 1523/1524 roku franciszkaninowi Aleksandrowi Svenichenowi, także zwolennikowi Lutra, udało się, co prawda tylko na pewien czas, uspokoić wzburzone umysły — przeforsował on uchwałę rady miasta, iż w kościołach Gdańska będzie głoszone „czyste Słowo Boże”, co było równoznaczne z uznaniem doktryny luteraniskiej. 24 stycznia 1525 r. zażądano od zakonników opuszczenia klasztorów, które miały być przeznaczone na szpitale i szkoły, a dzień później obalono zbyt zachowawczą starą radę¹⁶.

Wydarzenia w Gdańsku napawały troską króla Zygmunta Starego. Nie sięgał on jednak po radykalne środki dopóki konflikt z Zakonem nie został zażegnany — jak sądzi Udo Arnold¹⁷ — w obawie przed aliansem zluternizowanego Gdańska ze sprzyjającym nowej religii wielkim mistrzem Albrechtem. Na razie król polski na zjazdach stanów pruskich w Grudziądzu (29 IX–4 X 1524) i Toruniu (4 XII 1524)¹⁸ za pośrednictwem swoich posłów stwierdzał, iż jest poruszony faktem, że

¹⁰ CIP, t. IV, Kraków 1910, nr 1.

¹¹ *Ibidem*, nr 33, 34.

¹² *Ibidem*, nr 33 edykt datowany w Piotrkowie 28 XII 1524.

¹³ *Ibidem*, nr 34 edykt datowany 22 I 1525.

¹⁴ Z. Wojciechowski, *op. cit.*, s. 238.

¹⁵ *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. VI, hrsg. von W. Hubatsch und U. Arnold, Frankfurt am Main 1968, s. 275n.

¹⁶ O początkach reformacji w Gdańsku zob. M. Bogucka, *Historia Gdańska*, t. II, Gdańsk 1982, s. 233n.

¹⁷ U. Arnold, *Luther und Danzig*, „Zeitschrift für Ostforschung”, 21 Jahrgang, 1972, s. 115.

¹⁸ *Akta stanów Prus Królewskich*, t. VIII: (1520–1526), wyd. M. Biskup i I. Janosz-Biskupowa, Warszawa-Toruń 1993, s. 349, 352, 363, 365, 370–375.

... die Lutherische secte und ketzerey bausen allen andren landen seiner Ko. Mt. hye in Preussen uffentlichen wirt angenommen und sunderlich in seyner ko. stat Danczick tagteglischen zcunympt¹⁹.

W odpowiedzi danej posłowi królewskiemu na zjeździe w Toruniu szlachta pruska stwierdziła:

Von der Lutherischen sache hetten [wir] cleynen vorstand, bssunder es tete die gestliche und die herrn bisschofe belangen. Es neme ouch dieselbige secte nicht zcu uff dem lande, bssunder in den stetten,

ale obiecywała wesprzeć duchowieństwo w walce z nową religią²⁰. Już po zawarciu traktatu krakowskiego Zygmunt I ogłosił jeszcze jeden edykt antyluterański dla miasta i starostwa malborskiego²¹. Równolegle z szerzeniem się luteranizmu w Prusach Królewskich, a szczególnie w Gdańsku, miał miejsce proces przyjmowania nowej religii w Prusach Krzyżackich. Tutaj kwestią zasadniczą było, czy wielki mistrz i dostojnicy krzyżaccy opowiedzą się za luteranizmem oraz jakie stanowisko zajmie wobec radykalnych zmian konfesyjnych społeczeństwo pruskie, a zwłaszcza świeckie elity polityczne. Tymczasem kołatający bezskutecznie o pomoc w Rzeszy przeciwko Polsce wielki mistrz Albrecht zetknął się z kazaniem reformatora Andrzeja Osiandera, głoszonymi w duchu luteranistycznym już w roku 1522 w Norymberdze²². Informacje o zainteresowaniu się wielkiego mistrza Albrechta nauką Lutera dotarły do reformatora. Chcąc przyspieszyć decyzję wielkiego mistrza, Luter ogłosił drukiem w Wittenberdze 28 marca 1523 r. pismo *An die Herrn deutschen Ordens, dass sie falsche Keuschkeit meiden und zur rechten ehelichen Keuschkeit greifen*²³. Autor tego dziełka zalecał sekularyzację Zakonu i porzucenie ślubów zakonnych, które — jak uzasadniał — są niezgodne z przykazaniami boskimi. Następnym krokiem we wzajemnym zbliżeniu należało do księcia Albrechta, który 14 czerwca w największej tajemnicy wysłał do Lutera swojego doradcę Joana Oedena z prośbą o przejrzenie i poprawienie statutów oraz reguły Zakonu Krzyżackiego²⁴. Jednak już 29 listopada 1523 roku²⁵ i w maju 1524²⁶ roku wielki mistrz Albrecht osobiście spotykał się z Lutrem w Wittenberdze. O tym pierwszym spotkaniu Luter pisał do Jana Briesmanna, iż doradzał wielkiemu mistrzowi sekularyzację Prus, rezygnację ze ślubów zakonnych i wstąpienie w związek małżeński, czyli założenie nowej dynastii. Książę miał się na te słowa uśmiechnąć, ale wyraźnej odpowiedzi nie dał²⁷. Z propozycją tą zbiegła się inna. Otóż w pierwszych dniach kwietnia 1523 roku Achacy Cema odbył w Norymberdze w tajemnicy, pod osłoną nocy, rozmowę z Albrechtem i w imieniu kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego oraz podkanclerzego Piotra Tomickiego zaproponował mu złożenie urzędu wielkiego

¹⁹ *Ibidem*, s. 352.

²⁰ *Ibidem*, s. 377.

²¹ *CIP*, t. IV, nr 57 edykt datowany w Krakowie 11 XI 1525.

²² *Urkundenbuch zur Reformationsgeschichte des Herzogthums Preussen* (dalej: *UB*), hrsg. von P. Tschackert, Leipzig 1890, t. I, Einleitung s. 22.

²³ *UB*, t. II, nr 103.

²⁴ *UB*, t. II, nr 113, 114.

²⁵ *UB*, t. II, nr 55 i 173.

²⁶ *UB*, t. II, nr 55.

²⁷ *UB*, t. II, nr 141.

mistrza i przyjęcie od króla polskiego Prus w lenno²⁸. Nic nie wskazuje na to, aby w Krakowie wiadano już w tym momencie o proreformacyjnych sympatiach księcia. Nie podejmowano w rozmowach Cemy z Albrechtem — jak się wydaje — kwestii konfesyjnych. Zsekularyzowane Prusy miały pozostać katolickie, co było dla Zygmunta Starego oczywiste. Zanim zapadła decyzja Albrechta, żeby przyjąć polskie propozycje, upłynęło jeszcze dwa lata. Tymczasem w Prusach Krzyżackich ruch reformacyjny przybierał na sile. Konsekwencje kontaktów Albrechta z Lutrem były daleko idące. Z polecenia Lutra do Prus udali się dwaj reformatorzy: Johan Briessmann i Johan Amandus. Już 27 września 1523 r.²⁹ Briessmann wygłosił w szczelnie wypełnionej wiernymi katedrze królewieckiej swoje pierwsze kazanie w duchu reformacyjnym, z kolei Amandus uczynił to samo 29 listopada tegoż roku³⁰ w kościele parafialnym Starego Miasta Królewca. Kronikarz dominikanin Szymon Grunau stwierdzał z goryczą, że słuchaczy tych kazań, w kościele na Starym Mieście i w katedrze w Knipawie, było ze trzy tysiące³¹. Najważniejsze w tym wszystkim było to, iż biskup sambijski Georg Polentz znalazł się pod całkowitym wpływem Briessmana.

Briessmann, były franciszkanin, miał znakomite przygotowanie teologiczne. W refektarzu kapituły królewieckiej prowadził z polecenia Polentza wykłady, których tematem były listy św. Pawła do Rzymian³². W jego twórczości z tych lat wyraźnie widać ortodoksyjny luteranizm, zwłaszcza w interpretacji luterskiej nauki o usprawiedliwieniu (zbawieniu) nie przez uczynki, lecz przez wiarę.

Kolejnym ważnym krokiem przy wprowadzaniu reformacji w Prusach Krzyżackich było kazanie biskupa Polentza na Boże Narodzenie 1523 r., wygłoszone także w katedrze w Królewcu. Kaznodzieja podkreślał, że jedyną drogą do zbawienia wiedzie przez wiarę i chrzest, a obowiązkiem chrześcijanina jest wierne trzymanie się wskazań zawartych w Piśmie Świętym w jego nieskażonej postaci. Co ciekawe, w kazaniu tym znalazło się zdanie o dobrych uczynkach³³. Następną ważną decyzją biskupa Polentza było ogłoszenie 28 stycznia 1524 r. mandatu reformacyjnego, nakazującego chrzest dzieci w języku zrozumiałym dla uczestników uroczystości, a zwłaszcza zalecenie wiernym czytania pism Lutra³⁴. Nic dziwnego, że do Rzymu stosunkowo szybko dotarły informacje o niesubordynacji biskupa Polentza. Stąd też papież Klemens VII za pośrednictwem swego legata w Wiedniu zażądał od wielkiego mistrza Albrechta upomnienia biskupa sambijskiego, a jeśli to nie pomoże — usunięcia go z urzędu duchownego. Albrecht oficjalnie skarcił biskupa, ale w liście prywatnym zalecał dalsze prowadzenie działalności reformacyjnej³⁵. O tym, że wielki mistrz Albrecht był już

²⁸ R. Fischer, *Achatius von Zehmen, Woywode von Marienburg*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins”, Heft XXXVI, Danzig 1897. s. 31.

²⁹ P. Tschackert, *UB*, t. I, s. 24.

³⁰ *UB*, t. II, nr 141.

³¹ C. A. Hase, *Herzog Albrecht von Preussen und sein Hofprediger*, Leipzig 1879, s. 15.

³² *Die Reformation im Ordensland Preussen 1523/24. Predigten, Traktate und Kirchenordnungen*, eingeleitet und herausgegeben von R. Stupperich, Ulm 1966, s. 7.

³³ *Ibidem*, s. 14–21 (kazanie Polentza in extenso).

³⁴ *Ibidem*, s. 108–111 (mandat reformacyjny Polentza in extenso).

³⁵ P. Tschackert, *UB*, t. I, s. 30n oraz t. II nr 270.

wtedy zwolennikiem, choć nadal ukrytym, nauk Lutra, świadczy wysłanie do Prus kolejnych krzewicieli luteranizmu. I tak z jego inicjatywy pojawili się w Królewcu: latem 1524 r. Georg Speratus³⁶, kaznodzieja zamkowy, od roku 1529 luterkański biskup pomezkański; jesienią 1525 r. Jan Poliander³⁷, który został proboszczem w Starym Mieście Królewcu. Nie sposób tu nie wspomnieć o Erhardzie von Queiss, biskupie pomezkańskim, który po powrocie z Rzeszy odprawił 20 grudnia 1524 r. w Grudziądzu pierwsze nabożeństwo reformacyjne³⁸, a 1 stycznia 1525 r. ogłosił mandat reformacyjny „Themata episcopi Riesenburgensis”³⁹. Opowiedzenie się obydwu biskupów po stronie reformacji miało wielki wpływ zarówno na księży, jak i na wiernych, aby przyznawać się do luteranizmu. Już w 1524 r. można mówić o Królewcu jak o mieście luterskim, skoro w okresie postu tegoż roku usunięto z katedry i kościoła staromiejskiego obrazy świętych, a naczynia i sprzęty liturgiczne, dotychczas używane przez katolickich duchownych, przejęły na przechowanie cechy⁴⁰. W Królewcu-Lipniku (Löbenicht) katolicyzm miał oparcie jedynie w klasztorach franciszkanów i cysterek. Od Zielonych Świąt 1524 r. biskup Polentz zaczął wysyłać kaznodziejów na prowincję z misją wprowadzenia nowego wyznania. W polu jego zainteresowania znalazły się nie tylko miasta Bartoszyce czy Nidzica, położone w Prusach Krzyżackich, ale także miasta warmińskie Braniewo i Orneta, które w wyniku działań wojennych znalazły się pod władzą Zakonu⁴¹.

W świetle dotychczasowych rozważań można by zapytać, jak to się stało, że katolicki król Zygmunt Stary podpisał traktat pokojowy z wyraźnym już wówczas sympatykiem luteranizmu, wielkim mistrzem Albrechtem. Pytanie to nie było obce świadkom ówczesnych wydarzeń. Odpowiedź odnajdujemy w listach: Zygmunta Starego do papieża Klemensa VII⁴², Andrzeja Krzyckiego biskupa przemyskiego do legata papieskiego Jana Antoniego Buglio, datowanych z Krakowa przed 1 maja 1525 roku⁴³, oraz Zygmunta I do Jana Dantyszka, ambasadora polskiego u boku cesarza Karola V, datowanym 11 czerwca 1525 roku⁴⁴. Zygmunt I pisał do papieża, iż wybierając między pokojem a wojną, wybrał pokój, następnie zaś oznajmiał:

przy zawieraniu tego pokoju starałem się, aby wszystko działo się według przepisów świętej religii katolickiej... wraz z moimi doradcami sprawiłem, iż w traktacie znalazły się korzyści dla sądownictwa kościelnego i zwrotu dóbr kościelnych (art. 6 i 7 traktatu krakowskiego).

List kończył się oświadczeniem:

Staram się [...] ugasić i odeprzeć od Królestwa mego tę zarazę luterkańską, niebezpieczny pożar, od którego płonie bliska i wielka ściana mojego państwa.

³⁶ *Die Reformation in Ordensland Preußen...*, s. 7.

³⁷ P. Tschacert, *UB*, t. I, s. 127.

³⁸ *Die Reformation in Ordensland Preußen...*, s. 10.

³⁹ *UB*, t. II, nr 300.

⁴⁰ P. Tschackert, *UB*, t. I, s. 81.

⁴¹ *Ibidem*, s. 56n.

⁴² *Acta Tomiciana* (dalej = *AT*), t. VII, Poznań, s. 257–258.

⁴³ *CIP*, s. 185–194.

⁴⁴ *AT*, t. VII, s. 287.

Znacznie więcej wyjaśnień zawiera list Krzyckiego. Charakteryzując stan religii w Prusach Krzyżackich, pisze on tak:

Co się zaś tyczy religii, już poprzednio powiadomiono papieża, że luteranizm jest wśród tego Zakonu nietykalny, zaś Kościół rzymski przeklinany. Wielu tak zwanych komturów i duchownych żeni się, ołtarze i obrazy są niszczone, ceremonie i obrzędy kościelne znoszone, wszystkie świętości zbezczeszczone.

Dalej biskup przemyski dodaje, iż to ani król polski, ani Królestwo Polskie nie nakłania Krzyżaków do odrzucenia ślubów zakonnych; czynią to oni sami. W tej sytuacji najlepszym wyjściem, chcąc uniknąć wojny, jest przejęcie Prus przez Polskę w formie lenna, gdyż daje ono nadzieję, iż nastąpi tam powrót do rozsądku, czyli przywrócenie katolicyzmu. Krzycki dodał, iż skoro najwyżsi władcy [cesarz] w Niemczech nie potrafią sobie poradzić z herezją, to o wiele trudniej jest walczyć z nią Polakom. Natomiast w liście do Dantyszka Zygmunt I uspokajał, że w rokowaniach z Zakonem w ogóle nie podejmowano dyskusji w sprawach religijnych, gdyż byłoby to wbrew jego interesom, poza tym król nie jest założycielem Zakonu. W sytuacji, gdy religia katolicka w kraju zakonnym znajduje się w tak opłakanym stanie, nie pozostawało nic innego, jak co najwyżej zawrzeć pokój. Król dawał do zrozumienia, iż przy ówczesnym stanie umysłów i rozgorączkowania w Prusach wszelka forma perswazji czy podejmowanie rozmów w sprawach teologicznych byłoby błędem.

Argumenty te musiały zrobić jednak wrażenie na papieżu Klemensie VII, skoro nie zaprotestował przeciwko przemianom państwa zakonnego w księstwo świeckie. I tak w liście do króla polskiego z 20 lipca 1525 r. papież przyjmował do wiadomości fakt zawarcia pokoju z Zakonem. Apelowal natomiast do króla, aby w Prusach przywrócił religię katolicką⁴⁵. Natomiast legat papieski Jan Antoni Buglio w liście datowanym 7 listopada 1525 r. z Budy do Zygmunta I już wyraźnie napisał, że hołd pruski jest w znacznej mierze akceptowany przez papieża („papam videlicet in bonum partam accipere homagium Pruthenicum”)⁴⁶. Papież, widząc mimo wszystko w królu polskim obrońcę katolicyzmu, przysłał mu w maju 1525 r. miecz i kapelusz z gołębiem, symbolem Ducha Św., wyszytym drogimi kamieniami⁴⁷. Zarówno nadzieje króla polskiego, jak i papieża, iż Albrecht wróci na łono Kościoła katolickiego, były płonne. Wręcz odwrotnie: 6 lipca 1525 r. książę Albrecht opowiedział się już oficjalnie za luteranizmem, a 10 grudnia tegoż roku ogłosił ordynację kościelną (Kirchenordnung) określającą organizację nowego Kościoła w Prusach Książęcych.

2. Kolejna „próba sił” między katolikiem Zygmuntem I i luteraninem Albrechtem miała miejsce w roku 1526, kiedy to król polski udał się do Gdańska w celu rozprawienia się z rewoltą społeczną, jaka ogarnęła to miasto, i dokonania tam restytucji katolicyzmu. Droga do Gdańska wiodła także przez terytorium księcia pruskiego. Na powitanie króla 16 marca

⁴⁵ CIP, s. 205–207.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 212–217.

⁴⁷ CIP, s. 201–202, Gundisalvi de Sangro, sekretarz papieski do Zygmunta I [Kraków] 25 V 1525.

1526 r. wysłał książe Albrecht do Kwidzyna delegację, w której znaleźli się — co charakterystyczne — teologowie luterzańscy: biskup sambijski Jan Polentz, Paweł Speratus i Jan Briessmann⁴⁸. Według kronikarza Szymona Grunaua, król miał odmówić biskupowi Polentzowi uroczystego powitania, wyjaśniając przez herolda, że są obaj innej wiary⁴⁹. Natomiast zaraz po przybyciu do Malborka, już na terytorium swojej jurysdykcji, król nakazał od razu zaarrestować tamtejszych księży luterzańskich. Książę Albrecht w liście z 22 marca 1526 r. skierowanym do króla prosił go uwolnienie więźniów⁵⁰. List ten wręczył królowi biskup Queiss na audyencji w dniu 4 kwietnia 1526 r.⁵¹ Król odmówił Queissowi wyjaśnień tłumacząc, iż jego rozmówca nie jest zatwierdzony przez papieżstwo na swoim urzędzie. Albrecht był poruszony nietaktem, wskazał na pierszoplanową rolę, jaką odegrał Queiss przy zawieraniu traktatu pokojowego w Krakowie⁵².

Determinacja króla w sprawie restytucji katolicyzmu w Prusach Królewskich ujawniła się z całą ostrością po jego przybyciu w dniu 17 kwietnia 1526 roku do Gdańska. Król rozprawił się przede wszystkim z przywódcami rewolty społecznej, która miała tu miejsce w poprzednich latach. Posypały się wyroki śmierci, wykonano je w lipcu tegoż roku⁵³. Ale na tym król nie poprzestał i nakazał zaarrestować wszystkich kaznodziejów luterzańskich. Zaniepokojony rozwojem sytuacji książę Albrecht przybył 3 maja do Gdańska i zabiegał o przychylność królewską nie tylko dla predykantów gdańskich, ale przede wszystkim dla swojego kraju⁵⁴. Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki w liście do królowej Bony z 20 maja 1526 roku⁵⁵ tak opisał sytuację, jaka miała miejsce w Kościele Mariackim 5 maja:

w czasie Mszy Św. wszedł także książę pan pruski i widząc Majestat Królewski w stallach [...] podchodząc od tyłu, przystanął między dworzanami, o czym Majestat Królewski nie wiedział i dopiero potem został uwiadomiony o jego obecności. Wreszcie pod koniec Mszy Św. król poprosił Jego Jasność do stall, lecz nie mógł go odwieść od stania.

W liście z 1 czerwca⁵⁶ pisał do Bony:

Nie można powiedzieć jak [książe] szanuje i kocha Majestat Królewski i żadnego dnia nie zaniedbuje, by prowadzić Majestat do kościoła.

Najważniejsze jednak były rozmowy księcia z królem w dniach 7 i 23–25 maja 1526 r.⁵⁷ w sprawie zagrożenia lenna pruskiego ze strony cesarza i Zakonu Krzyżackiego. Wówczas to w sekretnej odpowiedzi danej ks. Albrechtowi — na co zwrócił uwagę Wiktor Szymaniak⁵⁸ — król analizował

⁴⁸ P. Tschacket, *UB*, t. I, s. 140.

⁴⁹ S. Grunau, *Preußische Chronik*, Bd. IV, s. 1987.

⁵⁰ *UB*, t. II, nr 449.

⁵¹ *Ibidem*, nr 464.

⁵² *Ibidem*, nr 467 list Albrechta do Krzysztofa Szydłowieckiego z 12 IV 1526.

⁵³ M. Bogucka, *Historia Gdańska*, t. II, s. 245.

⁵⁴ J. Małłek, *Prusy Królewskie i Prusy Książęce w latach 1525–1548*, Warszawa 1976, s. 37–41.

⁵⁵ *AT*, t. VIII, nr 38, s. 57.

⁵⁶ *Ibidem*, nr 49, s. 67.

⁵⁷ *Ibidem*, nr 35 i *UB* nr 486.

⁵⁸ W. Szymaniak, *Rola dworu polskiego w polityce zagranicznej Prus Książęcych*, Bydgoszcz 1993, s. 16, 17 i 136. Swoje stwierdzenia opiera na analizie akt „Libri Legationum” w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

przyczyny wrogiego stosunku innych władców do księcia. Pisał, że otrzymał informacje z Rzymu i z dworu cesarskiego, że układ krakowski jest traktowany jako hańbiący, gdyż jakoby

układ nasz miałby być skierowany przeciwko religii katolickiej oraz że rozdarł on jedność Kościoła [...]

Król ostrzegał ks. Albrechta, że jego herezja może być powodem poważnych komplikacji politycznych. Prosił i radził

jak ojciec synowi [...] żeby kontynuował ten rodzaj wiary jaki nam zostawili nasi przodkowie [...] [a] łatwiej będzie nam osiągnąć akceptację [układu] u papieża, cesarza i innych.

Perswazje królewskie nie odniosły skutku. Albrechtowi udało się jednak uwolnić w sierpniu 1526 roku⁵⁹ uwięzionych gdańskich księży luteraniskich, chociaż i tutaj strona pruska uciekła się do środka nacisku, jakim było zmuszanie kanoników pomezkańskich do przejścia na luteranizm, przeciwko czemu protestował Zygmunt I jeszcze w 1527 roku⁶⁰. Z kolejną inicjatywą, tym razem pozyskania Zygmunta I dla luteranizmu, wystąpił książę Albrecht we wrześniu 1526 roku. Wysłał w tym celu w specjalnej, dyskretnej misji swego kanclerza Fryderyka Fischera. Miał on zaproponować królowi rozmowy w sprawach teologicznych. Odpowiedź Zygmunta I była zdecydowanie negatywna. Odpisał, iż chce się trzymać Ewangelii, jak jego przodkowie i Święci Ojcowie to czynili, i życzy sobie, aby książę Albrecht w głównych kwestiach religijnych był z nim zgodny⁶¹. Podobną odpowiedź, może w elegantszej formie, uzyskał książę od królowej Bony w liście datowanym z Warszawy 4 września 1526 roku⁶².

W następnych latach sprawy religijne nie były w zasadzie przedmiotem wymian zdań, każda bowiem ze stron trzymała się swojego stanowiska. Kiedy rosło jednak zagrożenie księstwa w związku z ogłoszeniem przez cesarza banicji na Albrechta w roku 1532, król polski pisał do księcia 12 marca 1534 roku z Wilna, iż źródłem jego kłopotów jest odstępstwo od wiary przodków. Względy polityczne i rodzinne nie stawiały jednak nigdy pod znakiem zapytania postawę Zygmunta w kwestii obrony lenna przed rekuperacyjnymi planami wobec Prus Zakonu Krzyżackiego w Niemczech. Ta konsekwentna postawa negacji reformacji przez Polskę, wyrażana przez osobę króla, zmieniła się — jak pisaliśmy na wstępie — po objęciu rządów przez Zygmunta Augusta w roku 1548. Wówczas to również Polskę objęła wielka fala reformacji, otwierając nowe możliwości oddziaływania na nią przez Prusy Książęce i księcia Albrechta.

⁵⁹ UB, t. II, nr 511. Zygmunt I do Albrechta, Sochaczew 16 VIII 1526 i *Elementa ad fontium editiones*, t. XXX, ed. K. Lanckorońska, Romae 1973, nr 23, s. 14–15.

⁶⁰ AT, nr 527, 528, 529.

⁶¹ UB, nr 512.

⁶² *Europäische Briefe im Reformationszeitalter*, hrsg. von W. Hubatsch, Kitzingen am Main 1949, s. 25.

Poland's Attitude to the Lutheranism of Prussia

The Polish state adopted in principle a negative attitude to the development of the Reformation in Teutonic (later Ducal) Prussia during the rule of the Grand Master, later duke of Prussia, Albrecht (1511–1568), though towards the end of Sigismund I the Old's reign, and in particular after Sigismund II Augustus ascended the throne, this attitude was greatly modified. Three stages can be distinguished in the policy pursued by the Polish kings and Polish political elites towards Lutheranism in both parts of Prussia, Royal Prussia and Teutonic (later Ducal) Prussia, the years: 1517/1520–1525/1526, 1526–1548 and 1548–1568. The article deals only with the first two periods. It has not yet been fully clarified how the Reformation ideas were received in Poland and Prussia in the first years after Martin Luther announced his theses in Wittenberg in 1517. The many Lutheran edicts issued by Sigismund the Old in 1520–1523 show that the Reformation was spreading in Poland. Thanks to the edicts the first wave of Lutheranism clearly abated in Poland in 1525. In Royal and Ducal Prussia, however, the Reformation grew systematically between the years 1518 and 1526. All facts are, on the whole, well known in historiography, what is not fully understandable is the reception of the Cracow Treaty of April 8, 1525 which provided for the secularisation of the Teutonic Order's state in Prussia by a Catholic monarch, Sigismund the Old. The Teutonic Order's state could of course have remained Catholic after the secularisation. New sources have revealed that Sigismund the Old had known from the beginning of 1525 that Lutheranism was spreading in Teutonic Prussia and that it was secretly supported by the Grand Master. The Polish King and also the pope hoped that Duke Albrecht, despite hesitations, would remain faithful to the Catholic Church. But this is not what happened, and on July 6, 1525 Albrecht came out officially on the side of the new religion and sanctioned this decision by issuing the Church Ordinance on December 10, 1525. The next test of strength between the Catholic king, Sigismund the Old, and his Lutheran nephew, Duke Albrecht, took place in 1526, when the Polish king went to Danzig to quash the social revolution which had engulfed the city and restore Catholicism there. From 1526 to 1548 the Reformation could develop in Royal Prussia only as an underground current, while in the Duchy of Prussia Lutheranism became the state religion. In the next few years each of the two sides (the Polish king and the Prussian duke) tried to bring the other round to its own religion. Sigismund the Old stressed that all of Duke Albrecht's troubles were due to his desertion of his ancestors' faith. Since the king's persuasions had no effect, the exchange of views on this subject was suspended until the Bishop of Warmia (Ermland), Cardinal Stanisław Hosius, in a letter of June 21, 1561, invited Duke Albrecht to the Council of Trent.